

I Piątek Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (Mt 5,20-26): W owym czasie Jezus powiedział do uczniów: **Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: "Bezbożniku", podlega karze piekła ognistego.**

Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sądziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

«Zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim»

Fr. Thomas LANE

(Emmitsburg, Maryland, Stany Zjednoczone)

Dzisiaj Pan, mówi nam o tym, co dzieje się w wnętrzu naszych serc, zachęca nas do nawrócenia. Przykazanie mówi «Nie zabijaj!» (Mt 5,21), Jezus przypomina nam jednak, że istnieją jeszcze inne formy pozbawienia bliźnich życia. Możemy zniszczyć życie drugiego człowieka, chowając w naszym sercu nadmierną złość wobec niego albo też nie traktując go z szacunkiem, obrzucając wyzwiskami («Raka»; «Bezbożniku»: por. Mt 5,22).

Pan wzywa nas do bycia ludźmi prawymi: «Zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim!» (Mt 5,24), co oznacza, że wiara, którą wyznajemy w czasie Eucharystii, powinna wpływać na nasze codzienne życie i przynosić owoce w postaci naszych uczynków. Dlatego też Jezus prosi nas, abyśmy się pojednali z naszymi nieprzyjaciółmi. Pierwszym krokiem na drodze do tego pojednania jest modlitwa za naszych nieprzyjaciół, o co uprasza nas sam Jezus. Jeżeli przychodzi nam to z trudnościami, dobrze jest przywieźć na miłość, odtworzyć w naszej wyobraźni obraz Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu za tych, do których żyjemy urazę. Jeżeli zaś zostaliśmy poważnie zranieni przez innych, módlmy się, aby Pan zagoił bolesne rany i obdarzył nas łaską, abyśmy umieli przebaczyć. A modląc się, prośmy równocześnie Pana, aby cofnął się z nami do momentu uzyskania rany i zastąpił ją swoją miłością, abyśmy w ten sposób stali się wolni i mogli przebaczyć.

Mówi o tym Papież Benedykt XVI: «Jeżeli chcemy stanąć przed Nim, musimy także wyjść na spotkanie sobie nawzajem. Dlatego trzeba nauczyć się wielkiej lekcji przebaczenia: nie pozwalać, aby nasze wnętrza toczyły urazy, ale otworzyć wielkodusznie serce na gośbliwego, otworzyć serce na zrozumienie go, na ewentualne przyjęcie jego przeprosin i szczerze poprosić go o przebaczenie».